

Sejm głosował nad poprawkami Senatu

20 marca 2011

18 marca Sejm poparł większość poprawek Senatu do nowelizacji ustaw o uczelniach, m.in. te wprowadzające opłaty za dodatkowe zajęcia oraz znoszące limit wynagrodzeń wykładowców. Odrzucił natomiast poprawkę ograniczającą czas zatrudnienia adiunktów. Ogółem Komisja Edukacji Nauki i Młodzieży rekomendowała Sejmowi odrzucenie sześciu z 80 poprawek wniesionych przez Senat do nowelizacji ustaw: Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Posłowie zagłosowali zgodnie z tymi sugestiami. Odrzucone zostały m.in. propozycje Senatu, żeby Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe miały obowiązek prowadzenia badań naukowych oraz aby Polska Komisja Akredytacyjna nie musiała publikować uzasadnień do swoich raportów na stronie internetowej.

Nie została też przyjęta poprawka dotycząca okresu zatrudnienia adiunktów i asystentów. Zgodnie z zapisami nowelizowanej ustawy adiunkt ze stopniem doktora będzie mógł pracować na swoim stanowisku tylko przez osiem lat. Tyle będzie miał czasu na zrobienie habilitacji. Analogiczny przepis ma dotyczyć magistrów zatrudnionych jako asystenci – albo robią w ciągu ośmiu lat doktorat i zyskują możliwość awansu, albo tracą stanowisko. Ponieważ ten przepis ma wejść w życie z dwuletnim opóźnieniem, łącznie dałoby to obecnym adiunktom i asystentom 10 lat na zdobycie odpowiedniego stopnia naukowego. Odrzucono poprawkę mówiącą, że do tego ośmioletniego okresu wliczają się już lata przepracowane na stanowisku adiunkta lub asystenta przed wejściem w życie ustawy. Oznaczałoby to, że pracownik już zatrudniony na tym stanowisku przez osiem lat musiałby zrobić doktorat lub habilitację w ciągu dwóch lat.

Posłowie poparli natomiast propozycje senatorów, aby doktoranci mieli takie samo prawo do ulgi na przejazdy kolejowe i komunikacją miejską jak studenci (51 proc.) a także, żeby za dodatkowe zajęcia, których wycena w punktach ECTS (Europejski System Transferu Punktów) wykraczałaby poza limit przyznany na danym kierunku studiów, studenci studiów dziennych musieli dopłacić.

Sejm poparli też poprawkę dotyczącą profesorów, którzy osiągnęli wiek emerytalny (65 lat), ale, zgodnie z przepisami znowelizowanej ustawy, mają prawo do pracy na uczelni do 70. roku życia. Zgodnie z nową ustawą o emeryturach i rentach, osoba posiadająca uprawnienia emerytalne, ale chcąc pracować, musi rozwiązać stosunek pracy i nawiązać go ponownie. Poprawka zwalnia profesorów w takiej sytuacji z obowiązku ponownego przystępowania do konkursu, którego nowa ustawa wymaga przy zatrudnianiu nauczyciela akademickiego.

Jednym z najważniejszych – a zarazem najbardziej kontrowersyjnych – zapisów ustaw reformujących szkolnictwo wyższe jest wprowadzenie opłat za drugi kierunek studiów. Tylko najlepsi studenci będą zwolnieni z tej opłaty. Wprawdzie każdy student będzie mógł za darmo rozpocząć studia również na drugim kierunku, jednak po każdym roku jego wyniki w nauce będą oceniane. Bezpłatnie studia będą mogli kontynuować ci, którzy spełnią kryteria takie, jakie muszą spełnić osoby otrzymujące stypendium rektora, czyli stypendium naukowe. Osoby, które nie spełnią tego kryterium będą musiały nie tylko zapłacić za dalszą naukę, ale też zwrócić koszt ukończonego pierwszego roku.

Nowelizacja wprowadza też ograniczenie tzw. wieloetatowości. Wykładowcy zatrudnieni na uczelniach publicznych będą mogli pracować na etacie tylko w jednej jeszcze placówce naukowej lub akademickiej, a i na to będą musieli uzyskać zgodę rektora.

Aby wejść w życie – co zgodnie z planem nastąpi to 1

października 2011 – ustawy muszą zostać podpisane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)